

Czytamy dzieciom 20 minut dziennie- czy warto?

Człowiek nie rodzi się czytelnikiem. Trzeba obudzić w dziecku zapał do książek. Nie uczynimy tego tłumacząc mu, że jest to ważne. Ani też ucząc je wcześniej czytać. Przeciwnie, dzieci które zbyt wcześnie popychane są do samodzielnych lektur, często po kilku latach zniechęcają się. W ich umyśle czytanie kojarzyć się będzie z przykrością i nudą- bo jak inaczej może się kojarzyć mozolne brnięcie przez tekst, którego małe dziecko często nawet nie rozumie?

Istnieje jednak niezawodny i sprawdzony sposób, by czytanie uczynić atrakcyjnym i przyjemnym dla dziecka. Jest nim - głośne czytanie. Wtedy jedyne co musi zrobić dziecko to słuchać, rozumieć i wyobrazić sobie.

Jim Trelease, autor „Podręcznika głośnego czytania” jeździ po całych Stanach i przekonuje dorosłych, aby czytali dzieciom 20 minut codziennie. Jest to według niego najlepsza inwestycja na przyszłość. Pamiętając z własnego dzieciństwa, jaką przyjemność sprawiało mu słuchanie książek, dziś gromadzi argumenty na rzecz codziennego czytania dzieciom

Oto jeden z cytowanych przez niego przykładów: 10-letnia dziewczynka z zespołem Downa. Jej rodzice, którzy wcześniej zapoznali się z książką o głośnym czytaniu, od pierwszych tygodni życia „ustawili córkę na diecie”- 10 książeczek dziennie. Gdy była w szpitalu, pozostawiali pielęgniarkom nagrane dla niej teksty na taśmie. W wieku pięciu lat Jennifer (bo tak miała na imię) umiała już sama czytać i wszędzie chodziła z książkami. Rodzice nie ustawiali w głośnym czytaniu. W czwartej klasie przewyższała wiedzą, zrozumieniem tekstu i bogactwem słownictwa zdrowych rówieśników! Inny przykład: chłopiec z Hawajów. Urodzony z poważnym uszkodzeniem mózgu, któremu lekarze nie dawali szans na chodzenie, mówienie i kontrolę mięśni- i którego matka nie dała za wygraną. Wcześniej uczestniczyła w prelekcji Jima Trelease'a. Metoda wywarła na niej wielkie wrażenie. Zmobilizowała więc całą rodzinę do głośnego czytania. Po miesiącach, które odbierały nadzieję, chłopiec nagle zaczął dawać sygnały zrozumienia. Po kilku latach głośnego czytania i masażu mówił już kilka słów. Jako trzynastolatek, mówi, chodzi, rozumie i pisze na poziomie rówieśników. Skoro więc stymulacja rozwoju przez głośne czytanie prowadzić może do tak zdumiewających rezultatów u dzieci niepełnosprawnych, jakich potencjał obudzić może u zdrowych!

Według specjalistów głośne czytanie:

- uczy dzieci myślenia,
- przynosi wiedzę ogólną,
- daje kontakt z bogactwem doświadczeń niemożliwych do zdobycia samemu,
- doskonali umiejętności językowe,
- wzbogaca słownictwo,
- ułatwia dziecku samodzielne czytanie.

Ponadto, wspólny czas nad książką:

- buduje mocną więź między dorosłym i dzieckiem
- wzmacnia też samoocenę dziecka- skoro dorosły codziennie poświęca mu czas, czuje się ono ważne i kochane, a przy tym coraz bardziej kompetentne.

Kiedy zacząć? Nigdy nie jest za wcześnie. Czytając niemowlęciu trzymanemu w ramionach, stymulujemy rozwój jego mózgu, budujemy skojarzenie czytania z poczuciem bezpieczeństwa, przyjemności i więzi. Czytajmy starszemu dziecku nawet wtedy, gdy samo już biegle czyta. Poziom zrozumienia przy słuchaniu wyprzedza o dwa do trzech lat poziom zrozumienia przy samodzielnym czytaniu. Czytajmy nastolatkom. Rozmawiajmy z nimi o książkach. Wspólne czytanie w rodzinie- i ich własne lektury- uchronią je przed wieloma problemami, poszerzą horyzonty, zbudują ich własny pogląd na świat.

Jak czytać? Dobrą porą na wspólne czytanie jest wieczór przed snem. Czytanie ma się zawsze dziecku kojarzyć z radością- nigdy z przymusem, karą czy nudą: powinno być magiczną porą

wspólnego dokonywania odkryć, przeżywania tajemnic i wzruszeń; porą, której dziecko nie może się doczekać.

Czytanie jest najlepszą odtrutką na telewizję. Wielu rodziców traktuje telewizję jak bezpłatną nianię, która zapewnia im święty spokój. Nie zdają sobie sprawy, że telewizja oglądana w nadmiarze szkodzi (albo uzależnia). Na podstawie długoletnich badań nad rozwojem emocjonalnym i umysłowym dziecka Amerykańska Akademia Pediatrów wydała dwa lata temu rekomendację dla rodziców, by dzieci do 2 roku życia w ogóle nie oglądały telewizji. W przypadku dzieci starszych, czas korzystania ze wszystkich mediów wizualnych- w tym telewizji i komputera- nie powinien przekraczać dwóch godzin dziennie, a tych młodszych stosunkowo mniej (zależnie od wieku). Większa dawka może zakłócać rozwój umysłowy, psychiczny i społeczny.

Nadmierne oglądanie telewizji zmienia strukturę mózgu dziecka(pisze w książce „Zagrożony umysł” Jane M. Healy, psycholog nauczania). Mózg rozwija się dzięki myśleniu, którego podstawą jest język. A właśnie umiejętności językowe są najbardziej upośledzone u współczesnych „telewizyjnych” dzieci. Pokolenie „Ulicy Sezamkowej” wychowane na kilkudziesięciu godzinach telewizji tygodniowo, dotarło już do uniwersytetów. Amerykańscy profesorowie alarmują: ich mózgi zaprogramowane przez migające obrazy, nie mogą skupić się na problemie, nie potrafią dostrzec zależności pomiędzy różnymi fragmentami wiedzy, nie umieją skonstruować rzeczowej wypowiedzi ani ustnie, ani pisemnie. Według wspomnianego przeze mnie wcześniej amerykańskiego psychologa (w oparciu o przeprowadzonych szereg badań i obserwacji) ratunkiem dla kolejnych pokoleń jest powrót do czytania i rozmów z dzieckiem jako najlepszych metod rozwijania jego intelektu.

Według badań przeprowadzonych w Polsce, wiele naszych dzieci spędza przed ekranem ponad 20 godzin tygodniowo, są i takie, które oglądają telewizję ponad 50 godzin (Maria Braun – Gałkowska, Iwona Uflik „Zabawa w zabijanie” , Warszawa 2000). Nauczyciele podkreślają wyraźne zmiany w zachowaniu i sposobie myślenia dzisiejszych dzieci w stosunku do wcześniejszych roczników. Są one bardziej rozkojarzone, nadpobudliwe, agresywne, w zabawach nie używają wyobraźni, lecz kopiują zachowania filmowych bohaterów.

Aby dziecko nauczyło się w mądry i umiarkowany sposób korzystać z telewizji, musi już w najmłodszym wieku otrzymać alternatywę w postaci innej, atrakcyjnej formy spędzania czasu- czytania. Wymaga to aktywnego udziału rodziców. Są domy, w których dzieciom nikt nie czyta. Nie tylko domy patologiczne. Coraz więcej zamożnych rodzin, gdzie dorośli zajęci są karierami, pozostawia swe dzieci w stanie duchowej anemii.

Sięgając po kolejną książkę pamiętajmy również o tym, że celem głośnego czytania powinno być reklamowanie czytania jako przyjemności, nie zaś wtłaczania dziecku do głowy dodatkowej porcji wiedzy. Można to osiągnąć tylko za pomocą ciekawych książek, rozpalających wyobraźnię i poruszających najlepsze struny w duszy dziecka.

„Umysł nie jest naczyniem, które trzeba wypełnić, lecz ogniem, który trzeba rozniecić”
PLUTARCH`E (biograf i filozof grecki)

Złota lista

Fundacja „ABC XXI – Cała Polska Czyta Dzieciom” opracowała kryteria wyboru książek oraz „Złotą Listę” najbardziej polecanych tytułów do głośnego czytania dzieciom.

Wiek 0-4 lata:

Marta Bogdanowicz (opracowanie) - Rymowanki - przytulanki
Paulette Bourgeois, Brenda Clark - seria o Franklinie
Jan Brzechwa - Wiersze i bajki
Gilbert Delahaye - seria o Martynce
Barbara Gawryluk - Dżok, legenda o psiej wierności
Dimitar Inkiow - Ja i moja siostra Klara
Czesław Janczarski - Miś Uszatek
Janosch - Ach, jak cudowna jest Panama; Ja ciebie wyleczę, powiedział Miś
Astrid Lindgren - Lotta z ulicy Awanturników
Sam McBratney - Nawet nie wiesz, jak bardzo Cię Kocham
Nele Most, Annet Rudolph - Wszystko moje; Co wolno, a czego nie wolno
Beata Ostrowicka - Lulaki, pan Czekoladka i przedszkole; Ale ja tak chcę
Joanna Papuzińska - Śpiące wierszyki
Renat Piątkowska - Opowiadania z piaskownicy
Julian Tuwim - Wiersze dla dzieci
Wojciech Widłak - seria o panu Kuleczce
Agata Widzowska-Pasiak - Dreptak i pępek świata

Wiek 4-6 lat:

Florence and Richard Atwater - Pan Popper i jego pingwiny
Hans Christian Andersen - Baśnie
Wanda Chotomska - Wiersze, Pięciopsiaczki
Carlo Collodi - Pinokio
Wacław Čtврtek - O gajowym Chrobotku; Bajki z mchu i paproci
Astrid Lindgren - seria o Pipi Pończoszance, Emil ze Smalandii
Hugh Lofting - seria o Doktorze Dolittle
Kornel Makuszyński - Przygody Koziołka Matołka
Małgorzata Musierowicz - Znajomi z zerówki
Alan A. Milne - Kubuś Puchatek, Chatka Puchatka
Renata Piątkowska - Na wszystko jest sposób; Nie ma nudnych dni
Barbara Stępnia-Wilk - Tulisia
Małgorzata Strzałkowska - Leśne głupki; Wierszyki łamiące języki
Danuta Wawiłow - Wiersze

Kryteria wyboru oraz Złota i Uzupełniająca Lista książek polecanych dostępne są na stronie www.calapolskacztaadzieciom.pl.

„Złota Lista” nie jest ustanowiona raz na zawsze.

Umieszczone na niej tytuły książek pobudzają do refleksji lub śmiechu, doskonałą język, rozwijają wyobraźnię, przynoszą dobre wzorce zachowań - życzliwości, uczciwości, mądrości, odwagi. Mamy nadzieję, że „Złota Lista” książek polecanych, wraz z zamieszczonymi na naszej stronie kryteriami wyboru książek, będzie dla Państwa pomocą przy doborze lektur do czytania dzieciom.